

GAZETA KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 14go LUTEGO ROKU 1809 we WTOREK.

Powrot Nayaśnieyszego Cesarza i Króla, który wyjechał z *Valladolid* dnia 17 Stycznia, a przybył do *Paryża* dnia 23 tegoż miesiąca, iak nayprzyjemniejsze sprawił tu wrażenie. Nie w samcy tylko chwale oręzą zakładają współ-obywatele nasi ślachtetną ambicyą, ażeby byli towarzyszymi *Francuzow* i przesadzali się z niemi, lecz sercem i duszą dzielą uwielbienie dla Monarchy Państwa Wielkiego. O ileż nam razem rzeczy ten chwalebny powrot zwiastuje! Większa połowa prowincyy *Hiszpańskich* w trzech miesiącach uśmierzona, a reszta niebawmie spokojnością obdarzona zostanie; *Anglicy* wypędzeni z kraju, który podburzyli, i za który ci zmierni obrońcy walczyć nie umieli; naród *Hiszpański* powracający do rzetelnych interesów swoich; *Madryt* po drugiraz otrzymujący z rąk zwycięzcy Króla, który uszczęśliwić będzie ślachtetnych *Hiszpanów*; Namiestnicy Cesarscy odzyskujący *Portugalią*, i orzech nasz waleczny dążący ślachtetnym lotem za orłami Cesarzkiemi, które znowu będą zatkzione w *Lizbonie*. — O iak to wszystko dzielnie i oczywiście odpowiada tym pismakom, którzy mają sobie za rozrywkę nadużywać łatwowierności ludu, tudzież wieściom, tak nieroztropnie względem uroczonych nowin morłkich rozsiewanym! Kogoż to chcą utłudzić ci niezręcznie zwodnicy? O iakto nikczemne zlecenie oszukiwać drugich! Do czegożby nieoprowadził ten zdradny sceptycyzm z tym zaślepieniem prawdziwie nadzwyczajnym, gdyby mógł długo przewodzić i zmordować nakoniec tych, którzy patrzą na niego z politowaniem! *Commenta delet diis*. W tym to samym czasie okazali współrodacy nasi owę chwalebłą pewność, którą wypadki miały usprawiedliwić. Dobry duch i roztropny

spůsob, iakim sądzą ludy o tym co się w ich oczach dzieje, i przewidują przyszłość odkrywającą się przed niemi, cechować zawsze będzie państwa, które podoba się Opatrzności obsypywać swemi dobrodziejstwami.

z Strykowa dnia 7 Lutego.

Dziś w dniu na zgromadzenie polityczne dla Powiatu *Trzcinańskiego* oznaczonym, niechawszy się obywatele, udali się do kościoła na Mszę Świętą, dziękując Wszechmocnemu Bogu za przywrócenie kraju naszego, błagając Pana załepow o błogosławieństwo wszelkie Nayaśnieyszemu *Napoleonowi* Cesarzowi iako oswobodzicielowi kraju naszego, i Jego niezwyciężonym Wojtkom, o naydłuższe życie Nayaśnieyszego *Frederyka Augusta* Króla i Pana naszego szczęśliwie nam panującego, oraz Nayaśnieyszego całego iego domu, pod którego berłem lud *Polski* oddychać szczęściem zaczął, i wspierany iego oycowłą opieką, wszelkiego bytu pomyslnego spodziewać się może. Po podymowanym *Veni Creator* i mianym kazaniu duszownym do okoliczności zjazdu obywateli przez *Xiędza Dntrzyńskiego* Proboszcza miejscowego, gdy się nabożeństwo ukończyło, Urodzony Podpityk *Trzcinański* miał mowę do obywateli, w której przedstawił przyczyny upadku kraju, i zaczęł do jedności i gorliwości obywateli, przeczytał nominacyą na Marszałka koła porządkowego *J.W. Czarnieckiego* Prezesa Sądu kryminalnego departamentu *Warszawskiego* i *Łomżyńskiego*, który po wykonany przysiędze zagał Sejmik, i w mowie swojej przedstawił obywatelom, co kraj winien dla Wielkiego *Napoleona*, którego ręką dąwigniony

ma swój byt polityczny wrócony, pód berło Króla ukochanego, dla którego z naddziadow przywiązanie odziedziczyliśmy oddany, konfitytucyą kraju, Przywilej reprezentacyi narodowej i wolnego obierania Półta nam wrócony został. Przedtawil przedmioty, dla których zgromadzenie dzisiejsze obywateli nastąpiło, na którym iednomysłnie na Półta obrany został JW. Antoni Hrabia *Ostrowski z Ujazdu*, oraz Kandydaci na Sędziów Pokoju, do Rady departamentowej i powiatowej, wliczbie oznaczoney dla Powiatu tego Uniwersalem Najjaśniejszego Pana. Gorliwość w wyborze i iednomysłność obywateli iest dowodem ukontentowania zupełnego, iaktem są zięci zultaw konfitytucyi od Potężnego *Napoleona* sobie nadaney, oraz tey szczęśliwości, którą są przeięci słodkiego panowania Najjaśniejszego *Frederyka Augusta* Króla i Pana swego. — Po skończonym wyborze osob, pożegnał Marszałek koła obywateli przytomnych, a na podziękowanie Panu Bogu za szczęśliwe ukończenie obrad, odśpiewane było *Te Deum Laudamus*; poczym wszyscy obywatele w liczbie stu kilkudziesiąt osob zgromadzeni ułdli się na obiad do JWgo Marszałka, na którym były spełniane toasty z ukontentowania powszechnem Najjaśniejszego Cesarza *Francuzow*, Najjaśniejszego Króla i Pana naszego, Niezwycięzonych *Wojtek Francuzkich, Saskich i Polskich*; a tak cały dzień do późney nocy na zgodzie, iedności i przyjaźni wspólney obywateli ukończony został.

z Gniezna dnia 3 Lutego.

Na mocy ultawy konfitytucyiney i uniwersalu Najjaśniejszego Pana zwołującego Seym, również na mocy osobnych listów Królewskich starowiążych przed zwołaniem Seymu powiatowe Seymiki, w dniu 30 Stycznia b. r. w kościele arcy katedralnym tutejszym pod łaską JW. *Mikołaja Węgierskiego*, orderu S. *Stanisława* kawalera, nominowanego przez Najjaśniejszego Pana Marszałkiem Seymiku powiatu *Gnieźnieńskiego*, odbył się tu Seymik, gdzie po wysłuchaney wprzód Mszy Świętey (w czasie której strzelanie z ręczney broni gwardyi narodowej tutejszey słyszeć się dało) i po złożeniu Naywyższemu za zwróconą nam oyczynę dziękczynień, oraz po zaniemieniu do Boga o iak najdłuższe życie Najjaśniejszego Pana dziś nam szczęśliwie panującego modlitew; całe zgromadzenie Seymikowe na kapitularz kościoła rzecznoego, licznym otoczone orsza-

kiem widzow, uduło się. W. Podprefekt powiatowy *Augustyn Zakrzewski*, po krótkiey mowie, ogłosił patent nominacyi na Marszałka pomienionego JW. *Mikołaja Węgierskiego*, który to JW. Marszałek, po wykonaney przed Sędzią Pokoju JW. *Wincentym Węgierskim* przysiędze, stosowną do tego czynu mową obrady Seymikowey zagaił, poczym JJ. WW. *Antoni Białobłocki* bywşay Sędzia, orderu Świętego *Stanisława* kawaler i *Józef Lipski*, Generał Brygady, na Assefserów, a W. *Adam Daleszyński* obywatel w tymże powiecie osiadły, do trzymiania piorai protokołu porządek postępowania wskazuującego, podług prawa wezwani, wykonali przysięgę, po wykonaniu której i ułapieniu z miejsca koła porządkowego Arbitrow, na Półta powiatu *Gnieźnieńskiego* JW. *Maciej Skrzypiński* orderu Świętego *Stanisława* kawaler iednogodnie obrany został. Ta sama iednogodność w wyborze kandydatow na Sędziów Pokoju, Radczow departamentowych i Radczow powiatowych głosniącym obywatelom przewodniczyła. JW. Marszałek po ukończonym tak Seymiku, przytomnych obywateli pożegnał, i na wespaneale przygotowany obiad zaprosił, w czasie którego zdrowie Najjaśniejszego Pana, pomysłności narodu, przytomnych urzędnikow i obywateli, z uczuciem serce każdego *Polaka* na zwrot swey oyczyny i obrad narodoowych radośnie przeżmniącym, spełnionym zostało.

Mowa do Obywatelow Powiatu Gnieźnieńskiego JW. Mikołaja Węgierskiego Marszałka przy zagaieniu Seymiku miana.

Chlubnym iest dla mnie moment, w którym zawołany do dzisiejszego urzędowania, mam szczęście przynosić wam szanowni współ obywatele moję usługę, pełniąc ją z tym większym uczuciem, iż po zartatym kilkunastoletnim przeciąganiu z rządu narodow imieniu *Polaka*, w tey okolicy, gdzie niegdyś pierwszy imienia tego zarod swoy wziął początek, dziś zgromadzona część iego zabytkow w nadspodziewanym ziwrocie exystencyi, wchodzi w działanie i zylkuie sposobność przyłożenia się z pomiędzy siebie wyborem do przyszley ogólney pomysłności. — Wielbić nam Opatrzność należy, która zellała *NAPOLEONA* Wielkiego, tego to nadzwyczajnego Bohatyrą, i w ręce iego los nasz oddała dla wskrzeszenia zagubionego bytu naszego; w krwi i sercach naszych trwać zawsze i odradzać się będzie niekończona dla niego wdzięczność, ji do osta-

tnich szczatkow imienia *Polskiego*, nieprze-
stanie bydz od wkrzeszonego narodu wielbio-
nym. Z iego to dobroczynnych, wspania-
lych i mądrych układow, dla zupełnego u-
szczęśliwienia, mamy dziś Nayaśnieyszego
FREDERYKA AUGUSTA Króla i Xiążęcia
Pana naszego miłościwego, z którego wysokiey
krwi, dla zadawnionego szacunku i przywią-
zania, w owey sławney Seymu epoce, na-
stępującą dynastyą panowania, mieć cały *Pol-
ski* pragnął naród; dziś oycowka troskliwość
iego dowodnie nam poznać daie wielkość szcze-
rych chęci postawienia nas w stanie dogodnym;
on przedsiębierze staranie, pogodzić potrzeby
gwałtowne, z kraiozem położeniem i jego zdol-
nością; on pragnie mieć utrzymywaną ciągle i
nawamiey kosztowną dla wszystkich sprawie-
dliwość; on w wewnętrznym urządzeniu wy-
maga, tak w departamentach, iako i ich Po-
wiatach światley obywatelckiey bacznosci. Tym
końcem zwołuje wszystkie całego kraju oby-
watelckie zgromadzenia, aby przez wybor o-
sob znalazł zgodną do swych myśli pomoc.
Dziś więc szanowni obywatele staraniem iest
naszym, aby nietylko względem usiłowań N.
Pana okazać nieograniczoną wdzięczność, ale
i stosowny do tych iego zamiarów depelnąć
wybor. Wielkiey wagi przychodzą na Sey-
mie następującym do roztrząśnienia i udecy-
dowania okolicznosci, a te wyciągają do składu
reprezentantow narodu mężow, rozumem, cno-
tą i znościomością kraju znakomitych. Sąd Po-
koju, ten to iedyny sposob zniszczenia pie-
niactw i zaciętych kosztownych sporow, chce
mieć mężow duchem prawdy i szczeroscitchną-
cych, obywatelką posiadających ufność; Ra-
dy departamentowe i Powiatowe, na których
wiele nam zależy, wyciągają równieź wyboru
przyzwoitego. Szczęśliwym zdarzeniem wszy-
stkich was tu szanowni obywatele mam ho-
nor widzieć nietylko zdolnych do przyjęcia
tych ważnych obowiązkow, ale razem gorli-
wych o dobro publiczne; przeto z naywiększą
pewnością ta serce moje zajmuie ufność, iż
wsparty waszą pomocą, zdołam łącznie z
wami depelnąć tego wszystkiego, do czego nas
tu przepisy prawa obowiązują; żąda tego N.
Pan, wyciąga interes publiczny z własnym na-
szym połączony, wymaga honor Powiatu, któ-
rego iestęsym zbiorem. “

z Paryża dnia 31 Stycznia.

W niedzielę, 29, była wielka parada woy-
skowa na dziedzińcu pałacu *Tuilleries*, pod

czas którey oglądał Cesarz woyłko składające
załogę tuteyszey stolicy.

Tegoż dnia miał audyencyą u Cesarza Hra-
bia *Wintzingerode* nadzwyczajny Poseł i peł-
nomocny Minister Króla *Westfalskiego*, na
któreż złożył list wierzytelny.

Mianował Cesarz Pana *de Montesquiou*,
członka Ciąła prawodawczego, Wielkim Pod-
komorzym, którym był Xiąże *Benewentki*,
póki nie został wyniesionym na godność Vice-
Wielkiego Elektora.

Trzydziesty bulletin woyłka w Hiszpanii.

Z Walladolid dnia 21 Stycznia: — Xiąże
Dalmacyi ruszył dnia 12 z *Betanzos*. Za
przybyciem nad rzekę *Mero* załaził podjęty
mołt w *Burgo*. Wypędzono nieprzyjaciela ze
wsi *Burgo*, a tym czasem Generał *France-
schi* przeszedł rzekę po moście w *Sela*. Prze-
ciął gościniec z *Korunny* do *Santjago*, i za-
brał w niewolę 6ciu officerow i 60 żołnierzy.
Tegoż dnia wzięto oddział maytkow złożony
z 30stu ludzi, który był w *Mero* nad odnoga
morką, i brał wodę słodką. Ze wsi *Perillo*
można było widzieć flotę *Angielską* znajdu-
jącą się w *Korunnie*. — Dnia 13 wysadził nie-
przyjacieli na powietrze dwa magazyny pro-
chowe będące na wzgórkach *Sainte-Margue-
rite*, o pół mili od *Korunny*. Łoskot był śra-
sny i rozlegał się przeszło o 3 mile. — Dnia 14
naprawiono mołt w *Burgo*, i artyllerya *Fran-
cuzka* mogła przejść po nim. Stał nieprzy-
jacieli dwoma liniami o pół mili przed *Korun-
ną*. Uprawdzał śpiesznie na okręty chorych
i rannych, których liczba, podług zeznania
szpiegow i zbiegow, 3 lub 4ry tysiące wynosi.
Rozwalali oraz *Anglicy* nadbrzeżne baterye i
pułtoszyli okolice nadmorkie. Dowódca w
twierdzy *St Philippe* nie chciał ich wpuszcć.
Dnia 14 widziano przybywający nowy konwoy
złożony z 160 okrętow, między któreimi by-
ły 4ry liniowe. — Dnia 15go z rana, dywizye
Generałow *Merle* i *Mermet* zajęły wzgórki
Villaboa, gdzie była przednia ślaza nieprzyja-
cielcka, na którą uderzono i pokonano. Pra-
we nasze skrzydło dochodziło do miejsc, za-
dzie się przecina gościniec z *Korunny* do
Lugo i z *Korunny* do *Santjago*, a lewe
stało po za wsią *Elvina*. Nieprzyjacieli zay-
mował na przeciwko bardzo piękne wzgór-
ki. — Przez resztę tegoż dnia sypano baterią
na 12 dział, i dopiero dnia 16 o godzinie 3ciey
po południu wydał Xiąże *Dalmacyi* rozkaz do
ataku. — Pierwsza brygada dywizyi Generała
Mermet uderzyła działa na *Anglikow*, po-

kow'a ich i ze wsi *Elvina* wypędziła. Drugi regiment lekkiej piechoty okrył się cwałą. Generał *Jardon*, na czele woltżerów, okazał niepospolitą odwagę. Wyrugowany nieprzyjacielem z stanowiska swojego, cofnął się do grobli, będących naokoło *Korunny*. Ze zaś noc była bardzo ciemna, musiano wstrzymać bitwę, a stąd korzystając nieprzyjaciel, wsiał jak najszybciej na okręty. W wspomnianej bitwie mieliśmy tylko około 6.000 ludzi, i poświęcono wszytkie przysposobienia, ażeby wojsko nasze ruszyło ze lądów. W końcu wieczorem zajmowało i nazwano ostateczną bitwę. Strata nieprzyjacielska jest bardzo znaczna; dwie baterie nasze strzelały do Anglików przez ciąg bitwy. Na polowisku naliczono przeszło 800 zabitych Anglików, pomiędzy którymi znalazł się ciałem Generała *Hamilton* i dwóch innych Generałów *Angielskich*, których nazwiska nie są wiadome. Zabraliśmy 2000 oficerów, 300 żołnierzy i 400 dział. Zostawili Anglicy przeszło 1.500 koni, które pozabiali. Z naszej strony mieliśmy 100 ludzi zabitych, a 150 rannych. Pułkownik 47go regimentu pięknie się popisał. Podchorąży z 31go regimentu lekkiej piechoty zabił własną ręką oficera *Angielskiego*, który w rozprawie chciał mu wydrzeć orla. Generał artylerji *Bourgeat* i Pułkownik *Foutenay*, okryli się także cwałą. — Dnia 17 o świcie spóstrzeżono, iż okręty *Angielskie* wyszły pod żagle, i natychmiast zniknęły z oczu. Xęż *Dalmacyi* zaczął strzelać do nich z wórków twierdzy *Sandiego*. Kilka statków przewozowych rozbiło się, i zabrano wszystkich ludzi, którzy się na nich znajdowali. — Znalezione w *Payoza* 3.000 karabinów *Angielskich*. Zabrano także magazyny nieprzyjacielskie i znaczną ilość potrzeb wojennych i sprzętów wojskowych. Na przedmieściach znalazłono wielu rannych. Mieszkańcy krainy i zbierowcy twierdzą, iż w tej bitwie mieli Anglicy przeszło 2.500 rannych. — Tak więc skończyła się wyprawa *Angielska* pociągnięta do *Hiszpanii*. Wzniesiwszy Anglicy wojnę w tym nieszczęśliwym kraju, porzucili go. Wysadzili 38.000 żołnierzy i 6.000 koni; zabraliśmy im ogółem 6.500 ludzi, nie licząc rannych. Uprawdzili z sobą bardzo mało sprzętów wojskowych, potrzeb wojennych i koni. Narachowano 5.000 koni, które pozabiali i porzucili. Ludzie, którzy znaleźli schronienie na okrętach swoich, są znużeni i nie mają odwagi. W innej porze

roku, aniby jeden z nich nieuszedł. Łatwość podcinania mostów, bystrość strumyków, które podczas nocy itaia się głębokimi rzekami, krótkość dni i długość nocy, są bardzo dogodne dla uciekającego wojska. — Można zapamiętać, iż z 38.000 Anglików, którzy wysiedli, ledwo 24.000 powróci do Anglii. — Wojsko *de la Romana*, które, po odebraniu posiłków z *Galicii*, wynosiło w końcu Grudnia 16.000 ludzi, zostało zmniejszone do 5.000 i to niepospolat; tała się one między *Vigo* i *Santjago*, a ściera je wojsko nasze. Zdobyto i uśmierzone Królestwo *Leon*, Prowincja *Zamora* i całą *Galicyę*, którą Anglicy chcieli załamać. — Generał dywizji *Lapisse* wysłał do *Portugalii* patrol, które tam bardzo dobrze przyjęto. — Generał *Maupetit* wszedł do *Salamanki*, gdzie znalazł jeszcze nieco Anglików charych. —

Wykład przeziętego listu *Angielskiego*:

— Z *Santjago* dnia 6 *Stycznia*: — „Sądzę moi Przyjacielu, że wiesz, iż się tu teraz znajduję. Przybyłem tu przed 8mą dniami z oddziałem wojska, złożonym z 7mą rozmaitych regimentów. Zalecone mi było walczyć tutaj magazynów. Spodziewałem się zabawić w *Santjago* przynajmniej kilka miesięcy, coby mi było mocno kontentowało, gdyż uważałem mnie tu za znakomitą osobę. Nazywałem się dowódcą wojska *Angielskiego*; dobrze mieszkać, mieszałem u siebie przyjemne towarzystwo, i nierad bym to wszystko porzucić. Francuzi są to ludzie najniegrzeczniejsi w całym świecie. Rozumiem, iż mają mało iść i pić; dla tego też napadli na zepsute biednych naszych chłopców, kiedy chcą sobie uczęścić. Przeszłej nocy obudził mnie dragon *Hiszpański*, który z *Korunny* przywiózł mi listy z wiadomością, iż oddział wojska naszego przejdzie wkrótce przez *Santjago*, a z poleceniem, ażebym był gotów iść z wspomnianym oddziałem ku *Vigo*. Niemogłem znieść przez całą noc; zdawało mi się bowiem co chwila, iż wojsko nasze nadchodzi, lecz dotąd jeszcze nie przyszło, i sądzę, że to wszystko są żarty. Ponieważ WCPodjęteś blizy teatru wojny, wielce mi jest zobowiązany, gdy mi doniesiesz o prawdziwym stanie rzeczy, czyli się zżadło z rozumem myśl, iż wsiadamy na okręty i bez bitwy zostaniemy nieśko wypędzeni z tego kraju. Jakże piękną sławę sobie nadszamy! Zda się mi się, iż flysz już ofne przynowki *Pana Cobetta*, który zapewne nieomieszka wysilić całej swo-

iej Symowy, dla wystawienia nas jako Rycerzów *Hiszpańskich*, zamkniętych w głębi okretów. (podpisano) L. E. Thurn.

Diennik Państwa umieścił następujący wypis prywatnego listu, pisanego z *Konstantynopola* dnia 20 Grudnia: — „Saraj tutaj szczy, zboczony krwią przez zabicie Sultana *Mustafy*, Młaki jego i innych osób, ponury teraz widok wystawia. Lękamy się tu nowych rozruchów; zdaje się jednak, iż tron Sultana *Mahmuda* jest bardzo mocny; on bowiem jest ostatnim z dynastji panującej, i w przypadku nieszczęścia niewiedzieliby Jenerałowie, kogo na tym tronie osadzić. Niemniej tu już znaczących przyjaciół Wielkiego Wezyra *Barayktara* gdyż albo zginęli, albo zostali wygnani. Ministrowie *Tureccy* niedościli jeszcze Poliom zagranicznym o zasługach rewolucji, i zapewne już ich o niej nie uwiadomiamy. — Posel *Angielski* znajduje się ciągle w *Dardanellach*. Niewiadomo, jak idą układy z nim. — Agenci *Rosyjscy* pracują w *Konstantynopolu* nad układami, których celem jest kongres pokojowy, mający się odbyć podług iednych w *Bukarescie*, a podług innych, w *Sylystryi*; co iednak niezdaje się być podobnym do prawdy, ile że Dwór *Petersburski* w podobnych okolicznościach nie chciał nigdy zezwolić na wyłączenie Ministrów swoich na prawy brzeg *Dunaju*. — Dnia wczorajszego rozszalała się pogłaska w *Pera*, iż zaszły rozruchy w wielkim woysku *Tureckim* pod *Adryanopolem*. To pewna, iż woysko *Azyatyckie* w małej liczbie porzuciło oboz, i udało się do domu. Stracono kilka osób w *Adryanopolu*, a mianowicie znanych przyjaciół *Barayktara*. Jenerałowie niechęć roslawili żadnego śladu i pamiątki Wielkiego Wezyra *Barayktara*, którego zawsze za największego swego nieprzyjaciela poczytywali. “

Diennik Publiciste umieścił następujący artykuł: — „Potwierdza się, iż trzecia część woyska *Rosyjskiego* znajdującego się w *Multanach* i na *Włoszczyźnie*, powróciła do południowych prowincji kraju swego, za pozwoleniem Imperatora, z przyczyny, iż trudno było dostać potrzebnej żywności w tej porze roku, i że wyśledzić uczynić ulgę mieszkańcom w obydwoich tych prowincjach, którzy zawsze wszelką przychylność ku *Rosji* okazywali. Pomiedzy woyskiem, które powróciło, znajdują się szczególnie lekkie Regimenty. Okoliczność ta zbija dołatecznie pogłoski, jakoby Rząd *Rosyjski* myślał znowu o roz-

poczęciu kroków nieprzyjacielskich przeciwko *Porcie*. Jeżeli prawda, iż *Barayktar* miał umowę z agentem *Angielskim* *Adair*, w tym razie rewolucya, która tego Wezyra o śmierć przyprowadziła, musi być nader przyjemną dla Dworu *Rosyjskiego*. “

Mówią, iż rząd najwyższy narodowy rozporządził za kilka dni posiedzenie swoje. General *Dupont* miał obręć do obrony swojej sławczego adwokata Pana *Cheveau - Legarde*. Sądzą także, iż on sam często bronić się będzie.

z *Bajonny* dnia 17 *Stycznia*.

Listy z obozu pod *Saragossą*, donoszą, iż strzelanie do tego miasta rozpoczęło się dnia 12go b. m. i że oblężenie jego niedługo potrwa, ile że tak mieszkańcy jak woysko składające załogę nie wiele mają żywności, a dowóz iey niepodobny dla ściśłego oblężenia. Wszystkie roboty potrzebne do niego ukończono zupełnie, pomimo ustawicznego strzelania rokoszanów z miasta. Kilkakrotnie oni wypadali, ale zawsze odparci byli ze strasą. Dnia 9go powszechną wycieczkę uczynili już to dla dostania żywności, już też dla popsucia robot woyska oblegającego, lecz poniesiona przez nich strata była znaczna, że już wycieczki niepowolili. — Inne miasta *Arragońskie* nie nasaładują *Saragossy* w stawianiu nadaremne go odporu, ale i owozem wysyłała deputacyą do zwycięzcy, i wielbią skutki łaskawości iey. Po uśmierzeniu *Saragossy* i *Walencyi*, co wkrótce nastąpi, nie będą mieli rokoszania w rozległości 150 mil ani iednego miasta, w którymby się opierać mogli.

Przechodzi tedy ustawicznie woysko, i przyprowadzają tu codziennie ięńców *Hiszpańskich*, których w głąb *Francyi* prowadzą.

z *Walladolida* dnia 9 *Stycznia*.

Ogłoszono tu następującą odezwę:

Ciało municypalne, plebani, przełożeni klasztoru i deputowani wszystkich części miasta, do mieszkańców.

„Mocna chęć nasza uniknięcia nowych nieszczęść nakazuje nam, abyśmy was upomnieli, żebyście zamknęli uszy przed podszeptami nieprzyjaciół porządku i spokojności, i odrzucali szkodliwe odurzenia rozsiewane przez ludzi fanatycznych i poświęconych wiecznym nieprzyjaciółom ślaczego ładu. Stanowiące zwycięstwa odniesione przez *Francuzów* powinny być dołatecznymi do zniszczenia występnych nadziei, i sprawienia ufności w wiernych *Hiszpanach*, przyjaciółach publicznej spokojności

i szczęśliwości ich krajów. Moc, której się nie oprzeć nie może, uśmierzyła prowincye: *Biskaję, St Ander, la Rioja*, Królestwa: *Nawarrę, Aragonię, Katalonię* i obie *Kastylie*; pogromiła wszystkie wojska, które ważyły się ich opierać; wypędziła *Anglików* obłąkających niebaczny gmin ludu fanfaronadami i obietnicami wielkich posiłków, opuszczających teraz swoich sprzymierzeńców nieśmiało walczyć, uprowadzających ołtarze wojska zmęczonego trudami, i ściganego ku okrętom, które im dla nabawienia *Hiszpanii* niefortunnie przywiozły i na ląd wysadziły. Trzeba być nieprzyjacielem siebie samego i oyczyzny, aby zamknąć oczy przed taką oczywistością, i nie poznać, iż wszelki opór jest nadaremny i zbrodniczy. Prawdziwymi nieprzyjaciółmi *Hiszpanii* są ci, którzy dla oddalenia odrodzenia, z którego lud szczególnie tyle korzyści odniesie, usiłują opóźnić postęp zwycięstw, będących owocem wielkiego geniuszu *Cesarza Francuzów* i męstwa wojska jego. Usiłowanie to jest prawdziwym szaleństwem; wszelki opór, prócz zwyczajnych klęsk wojny, zgubi do reszty tak niewinnych jak winnych. — Winniśmy was uwiadomić o następniących środkach nakazanych przez *Cesarza*:

„Zaosł się klasztor *Sgo Pawła*, w którym popełniono zabójstwo, a dobrę jego będą skonfiskowane.“

„Gmina, w którejby zabito *Francuza*, zapłacić musi 100,000 realów. Jeżeli zabójca nie będzie wydany, trzy przedniejsi mieszkańcy będą w odpowiedzi.“

„Sprawcy i podżegacze rozruchów i ich uczestnicy będą poymani i pod sąd oddani.“

„Kłębki dotykające *Hiszpanię* w ten czas dopiero ustają, gdy wszyscy mieszkańcy poddadzą się szczerze *Królowi* swojemu *Józefowi Napoleonowi I.*“

(Tu następują podpisy osób.)

Podobną odezwę wydał *Don Franciszek Xawery Urbina* Intendent policyi w prowincyi *Walladolid*.

— *Dnia 25.* — Godziennie przechodzą tędy liczne oddziały jeńców *Angielskich*. Oglądają je *Xiąże Neufchatelski*, i każe im rozdać trzewiki. Oficerowie i żołnierze *Angielscy* powiadają, iż od czasu, tak ich dogoniono, nagle uciekali. Utracili potrzeby wojenne, sprzęty i wszystkie konie. Naczelnicy ich *Generał Moore* zginął, a *Pan David Baird* zolał niebezpiecznie ranionym. Zabrano 4ry okrę-

ty, które artyllerya *Francuzka* zatrzymała. Wojsko *Angielskie* powraca do krajów swoich; gdy płynęło, powiała straszna burza na morzu. *Generał Moore* był najlepszym z *Generałów* lądowych, jakich mieli *Anglicy*. Utracili *Anglicy* znaczną liczbę oficerów, wielu Pułkowników, naczelników korpusów, i oficerów wszelkiego stopnia.

z *Madrytu* dnia 12 *Stycznia*.

Komisją *Cesarzką* wyznaczoną do odbierania i rozstrząsania pretensy *Francuzów* i *Włochów* złupionych z majątku w *Hiszpanii*, składają następujące osoby: *Pan Villos de Freville* Referendarz przy *Radzie Stanu Francuzkiej* a sekretarz tłumacz przy *Posle Francuzkim*; *Pan R main*, konsul *Francuzki* w *Madrycie*, i *Pan Treilhard* audytor przy *Radzie Stanu*, pełniący obowiązki sekretarza generalnego.

— *Dnia 17 Stycznia.* — Nadejściu tego dnia 12,000 jeńców zabranych przez *Xiążęcia Beluno (Victor)*. Pomiędzy 300 oficerami, zabranymi w niewolę, jest Marszałek polny i trzech brygadyerów. Powyżsi jeńcy sąto szczątki następujących regimentów: *gwardya Wallońska*, *grenadyerowie Andaluzyjscy*, *regimentu Tołozańsk*, z *Burgos*, *Murcy*, *Kastylski* i *Afrykański*, *ochotnicy Katalońscy*, *regimentu Królowej* i *Irlandzki*. Jazda złożona z szwadronów regimentu *Królowej*, *Burbońskiego* i *Luzytańskiego*.

Według listów z *Lugo* pod dniem 10 *Stycznia*, gniew przeciw *Anglikom* doszedł w tym kraju do najwyższego stopnia. Niemożna sobie wyobrazić, jakich się tam gwałtów dopuścili.

Wszystkie stanowiska na okolicy *Saragossy* są już w mocy *Francuzów*.

Generał Loison jest *Gubernatorem* prowincyi *Leon*.

Z pewnością, iż przybyła fregata z pisałrami z *Verrá-Cruz* do *Kadix*.

Na mocy wyroków pod dniem 18 *Sierpnia* i 16 *Listopada*, podano na sprzedaż dobra należące do klasztorów *Huelgas*, *S. Jana* w *Burgos*, *S. Pawła*, *S. Doroty*, *karmelitów* w *Burgos*, *S. Ludwika* &c.

z *Medyolanu* dnia 21 *Stycznia*.

Przybył tu dziś z *Hiszpanii* *Adjutant Generała Pino*. Gdy wyjeżdżał, dywizya *Włoska* była pod *Tarragoną*. Wszystkie regimenty w dobrym są stanie. Potyczka dnia 15go *Grudnia* i bitwa dnia 16go wielki czynią zaliczyć wojsku naszemu. W drugiey, jazda nasza wie-

e dokazywała. Naczelną *Hiszpański* General *Reding* winien ocalenie swoje szybkości konia, lubo trzy razy w krzyż palaszem ciętego. Dywizya Generala *Pino* złączyła się z dywizyą Generala *Lecchi*. Po zdanym przez Generala *Gouvion - St Cyr* raporcie Cesarzowi, wielu wojskowych *Włoskich* dostało wyższe stopnie, a niektórzy, ozdoby *Korony-Zelaznej*.

z Raguzy dnia 1 Stycznia.

Różne dzienniki *Francuskie* domioły o utarcze w lesieni na ziemi *Tureckiej* i o nadziei 600 *Francuzow* na pomoc Baszy *Haggi* obleżonemu od braci jego. Rzecz tak się ma niewątpliwie:

„*Haggi* nie jest Baszą, ale tylko Bejem, który znaczne przysługi uczynił *Francuzom* od czasu wniścia ich do kraju *Ragusańskiego*. Nabył więc prawa do ich przyjaźni, a mianowicie, przez dzielne bronienie przechodu *Montenegrynom* ciągnącym pod *Raguzę* obleżoną wtedy od tychże *Montenegrynow* i *Rosyan*. Pożalej, gdy zaszła kłótnia między nim a braćmi o majątek oyczyfity, *Haggi - Bey* chroniąc się przed ich zażartością, zamknął się z przychylnemi sobie, ale równie iak on mężnemi, w zamku *Ulcero*, leżącym na granicy *Tureckiej*. Gdy mu wkrótce zabrakło żywności i znikąd nie miał pomocy, wezwał iey od *Francuzow*. Generałowie ich już to niechając opuścić człowieka dobrze im zasłużonego, już też dla zapobieżenia mnogiemu zbieraniu się *Turkow* w okolicy zamku *Opus* z powodu tej familiynoy kłótni, postanowili wesprzeć go, iżliby poiednać braci nie zdołali. Dwakroć ich godzili, lecz gdy ich pogodzić nie mogli, posłali 700 ludzi z 7990 regimentu pod dowództwem Pułkownika *Godart*. Ci przybywszy na równinę *Popowa*, mającą w tym miejscu kształt podkowy, wstrzymanemi zostali przez krzyk *Turkow*, którzy ukrywający się tu i owdzie po górach mieli, że są niedobytymi, i z tego powodu do zgody przychylić się niechcieli, a nareście dali ognia z karabinow do *Francuzow*, co stało się hasłem do uderzenia. Kiedy jedna część *Francuzow* poszła w celu odkrycia reduuty na środku równiny zrobionej, strzelcy rozstawieni po prawey i lewey stronie gór, tudzież dwa działa trzyfuntowe ku reducie wyręchtowane zajmowały uwagę *Turkow* nieustannym strzelaniem. Nareście obkoczeni i pobici, w godzinie niespełna wszystkie wyborne stanowiska utracili, a żołnierze *Francuzcy* opano-

wali, poczem zapas żywności, który *Francuzi* przyprowadzili za sobą dla *Haggi - Beja*, wszedł bez przeszkody do zamku uwolnionego od obleżenia.

z Zary dnia 29 Grudnia.

Synod *Grecki* zakończył posiedzenie. Na tym przyjęto różne projekta dotyczące się urządzania i wyznania obrządku *Greckiego* i oznaczenia parafii, a na końcu wyznaczono deputacyą, któraby złożyła Cesarzowi i Królowi hołd i uchwały Synodu. Deputacyą tę składają Archimandryta *Sawastia Wafylliowich*, Jędrzey *Ruggieri*, Jerzy *Giurych* i kawaler *Stratico*. Wyznaczono także drugą deputacyą do Xiążęcia *Raguzy* (*Marmont*) naczelnego Generala z wynurzeniem mu wdzięczności imieniem Synodu. Poczem Prowodytor Generalny ogłosił zakończenie onego wśród okrzyków: *Niech żyje Cesarz i familia Cesarzka!*

Od granic Włoskich dnia 13 Stycznia

Słychać, iż rząd departamentu *Za Alpejskiego* poręczony Xiążęciu *Berghese*, ma ię także rozciągać i do *Toskanii*, gdzie dotąd ielzecz zarządza General *Menou*. Niezależnie dotąd żadna odmiana w stosunkach z Dworem *Rzymskim*. Wojsko *Francuskie* zajmując krsie kościelne; naczelną dowodzą *Francuski* ma także najwyższy dozór policyiny, a władze cywilne sprawują swoje obowiązki w imieniu Papieża. Polityczne związki między *Francyą* i stolicą *Apostolską* są ieszcze zerwane.

Mały kordon wojskowy znajduje się na granicach *Tureckich*; kilka dywizyi stoi ieszcze w kraju *Weneckim* i zajmują rozległe stanowiska. Żegluga na morzu *Adryatyckim* jest dosyć wolna, gdyż się ztamtąd okręty *Angielskie* po większej części oddaliły. Wszakże, okręty wojenne *Angielskie* krążą ieszcze niedaleko *Korsu*, w celu zastanowienia związku między *Siedmą Wyspami* a stałym lądem; terażniejszy atoli stan rzeczy uchyla wszelką obawę względem bezpieczeństwa wysp wspomnianych. Wojsko *Angielskie* w *Sycylii* otrzymało posiłki, i powróciło tam kilka batalionow przeznaczonych do *Hiszpanii*.

Od Granic Austriackich d. 24 Stycznia.

Donoszą z *Bukarestu*, iż *Rosyjski* General - Leutnant *Miloradowicz*, który także jest mianowany Kommissarzem do układania się o pokoy z *Turcyą*, zachorował niebezpiecznie z przyczyny przeziębiecia na powszechnym popisie wojska. Wątpią, ażeby *Porta* przy-

puściła Deputowanych *Serwianskich* do kongresu. Interesła *Serwii* będą podobno załatwione za pośrednictwem *Rosyi*.

Korpus pionierów *Austryackich* składać się będzie z 1810 kompanii.

Pan *La Quadra*, sprawujący interesła *Hiszpańskie*, który przed niejakim czasem wyjechał z *Wiednia*, bawi jeszcze w *Tryescie*, gdyż dotąd nie znalazł okrętu, na którymby do oyczyzny swojej powrócił.

— Dnia 28. — Czelto przybiegną do *Wiednia* gońcy od Hrabiego *Metternich*, Pośła *Austryackiego* w *Paryżu*.

Na fregacie, na której Hrabia *Stroganoff*, Poseł *Rosyjski*, przybył z *Hiszpanii* do *Tryestu*, znajdowali się także sekretarze legacyi Baroni *Mohrenheim* i Pan *Osipow*, tudzież Pan *Bicilli*, Vice-Konsul *Rosyjski* w *Mallaga &c.* W *Tryescie* zdarzył się następujący przypadek. Wspomniany Pan *Osipow* był wieczorem zaproszony na bal do kawalera *Italińskiego*, przeszłego Pośła *Rosyjskiego* w *Konstantynopolu*, a powracając piechotą po nad morzem do domu, pośliznął się, wpadł w wodę i utonął. Żalnią go wszyscy jego przyjaciele, gdyż był człowiekiem utalentowanym i przyjemnym.

Dnia 25go b. m. odprawiła się w *Wiedniu* wielka rada stanu, w przytomności Arcy-Xiążąt. z *Amsterdamu* dnia 25 *Stycznia*.

Piszą z *Filadelfii* (w *Ameryce*), iż Pan *Morris* był Poseł *Amerykański* we *Francyi*, wydał dzieło pod tytułem: *Traktat z Anglią*. Dzieło to wyjaśnia dokładnie stosunki, jakie zachodziły między *Zjednoczonymi Stanami a Anglią*, a wyjaśnienia te nie są wcale z honorem dla *Anglii*, i wydanie ich na widok publiczny bardzo jest nieprzyjemne Ministerium *Angielskiemu*.

Jeżeli można dać wiarę prywatnym listom z *Londynu* pod datą 24tym *Grudnia*, Pan *Canning* rozpiął okólny list do zagranicznych Ministrów, wcale nie tchnący pokoisem, względem ostatnich układów. Widać w nim oburzające pretensye *Anglii* względem tyranii *morskiej*. Lecz ciekawa rzecz jakim to zagranicznym Ministrom ten list okólny mógł rozesłać.

Monarcha nasz wyjechał na kilka dni do *Geldryi* w celu obejrzenia tamiecznych okolic, które przez powódź zostały uszkodzone. Ustanowiono wydział centralny, który się zatrudni ubezpieczeniem wspomnianych okolic od następnych powodzi, i wsparciem nieszczęśliwych.

W adreście, który Ciała prawodawcze przyjmując uchwałę względem wydatków krajowych Królowi *Jmci* podało, wyrażono między innemi: — „ Od kilku lat adreśla przy uchwałach naszych względem potrzeb krajowych nosiły na sobie cechę smutnego uczucia z powodu wzmagających się tychże potrzeb. Dziś także podobnegoż doświadczamy smutku, który Wasza Królewka Mość z nami dzieli. Zbiąg przykrych okoliczności nie dozwalał zmniejszenia wydatków na rok następujący, a wszelako z tym większą wdzięcznością spostrzegamy zmniejszenie ich o sto milionami, co ocywwiście przywiązaniu *Waszej Królewskiej Mości* ku wiernym jego poddanym wiśniemy. Wszakże czujemy Najjaśniejszy Panie litan nasz i niepewność względem dostatecznego opędzenia publicznych potrzeb; iścieśmy oraz przekonani, iż tego niewczesne skargi, próżno czas zajmując, bynajmniej nie polepszą. Interes krajowy wymaga, ażebyśmy, nie zajmując się mniej ważnemi rzeczami, wspólnie z *Waszą Królewską Mością* usiłowali znaleźć sposoby, któreś Najjaśniejszy Panie magistraturze naszej podług mądrości twojej dla utrzymania kraju, wskazał. Tuszymy sobie, iż pomysłny skutek uwieńczy życzenia *W. K. Mości*, ażeby iak największa oszczędność w wydatkach roku 1809 była wprowadzona, i że nakoniec ziści się wola *Waszej Królewskiej Mości*, ażeby powszechne na niezawodnych rachubach zasadzone oznaczenie tychże wydatków zostało ustanowionym, ażebyśmy tym sposobem za pomocą Nieba i przez mądry i troskliwy rząd *W. K. Mości* szczęśliwszych czasów doczekali. “

z Hof dnia 17 *Stycznia*.

Oddział korpusu Generała *Oudinot*, który, iak wiadomo, stał niejakie czas w tutejszej prowincyi, wyszedł do *Hanau*. Dnia 22 bieżącego miesiąca spodziewamy się przybycia dwóch kompanii grenadyerów i woltżerów, które zostały wcielone do 111go pieszego regimentu, stojącego tu na załodze. Te dwie kompanie pozostaną w mieście, a dwie inne udadzą się dnia 19 b. m. do pobliskich wiosek. Oprócz tego spodziewamy się niezwłocznie przybycia 2,500 konfrypcyonistów z *Francyi*; każdy regiment z dywizyi Generała *Friant* dostanie po 500 tychże konfrypcyonistów. Wspomniany Generał wyjechał z *Bayreuth* do *Erfurtu*, a Generał *Grandjean* udał się ztąd do *Bayreuth*, w celu objęcia dowództwa nad dywizją jego.

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 14go LUTEGO ROKU 1809 we WTOREK.

Pospieszamy z ogłoszeniem uchwały wydanej przez J.W. Hrabiego *Cretet* Ministra wewnętrznego Państwa *Francuzkiego*, którą przedłuża do dnia 31 Lipca roku bieżącego czas oznaczony początkowo do 1go Stycznia 1809 na konkurs z rozkazu Jego Cesarzko-Królewskiej Mości otworzony względem choroby *Krup* zwanej.

Przedłużenia tego celem jest nadanie zagranicznym lekarzom sposobności nalezienia do tegoż konkursu. Pragniemy, aby i nasi kożyłali z tej nadarzonej okazji w przyłożeniu się swoim światłem i wiadomościami do dopięcia celu, który dobro rodzaju ludzkiego podał uczonym przez Wielkiego Monarchę.

Minister wewnętrzny Hrabia Państwa przyczynawszy programma wydane dnia 21go Lipca 1807 o otwarciu konkursu na rozkaz Cesarza i Króla względem choroby znanej pod nazwiskiem *Krup*;

Poradziwszy się z koleją lekarzkiej *Paryzkiej*, stanowi:

1) Czas oznaczony do 1go Stycznia 1809 roku na konkurs względem choroby *Krup*, przedłuża się do 31 Lipca tegoż roku.

2) Lekarze, którzy już pisma swoje w tym mierze przesłali Ministrowi, mogą je odebrać, jeżeli im się będzie zdawało, dla poprawy; mają zaś donieść, kiedy je nadesłali, i pod jakim znakiem.

Działo się w *Paryżu* dnia 17 Stycznia 1809.
(podpisano) *Cretet*.

Minister Policji, odebrawszy doniesienie od Prefektury Departamentu *Kaliskiego*, iż Panowie *Duchenński*, bywszy kapitan, i *Grzymśki* bywszy porucznik, z względu zasług wojсковych na przedstawienie Ministra Policji dekretem Jego Królewskiej Mości Pana Miłościwego pod dniem 16tym Listopada roku zeszłego

go nominowani Burmistrzami, pierwszy, to jest, *Duchenński*, do miasta *Paieczna*, drugi, to jest *Grzymśki*, do miasta *Koziogłów*, dotąd przed tą Prefekturą, aby ich na powierzone im urzędy instalowała, nie stawili się, wezwał też Prefekturę, aby na mocy dekretu Jego Królewskiej Mości w dniu 20tym zeszłego miesiąca wysłanego, a w dniu 23cim tegoż wszystkim Prefekturom przesłanego, iż Burmistrz uchybiający stawiać się na miejscu urzędowania swego, w miesiącu po ogłoszeniu swej nominacji przez Gazety, utracą prawo do urzędu, obwieściła wymienionych Panów *Duchenńskiego* i *Grzymśkiego*, iż gdy się na dniu 15 miesiąca następnego Marca nie zgłoszą, jako nie przyjmujący uważani będą, i inni kandydaci na ich miejsce przedstawionemi zostaną. Zeby zaś nie tylko wyżej wymienieni, ale i inni w podobnym być mogący przypadku niewiadomością wymawiać się nie mogli, niniejszy Reskrypt w Gazetach po dwa kroć ma być umieszczony. — Dan w *Warszawie* dnia 7go Lutego 1709 roku.

(podpisano) *A. Potocki*, M.P.
A. Gliński, S. G.

z *Frankfortu* dnia 3 Lutego.

Dziennik tutejszy umieścił dziś następujący artykuł z *Ausspurga*: — „Spokoynosc krajów *Niemieckich* jest zagrożoną; trwoga wszędzie się rozchodzi. — Mówią, iż intryga nie śpi i działa, woła o wojnę, i że *Austrija* maśże huk do niej. — Toż więc rozumieją w *Wiedniu*, iż *Francya* jest dzisiaj mniej potężną niż była w roku 1805? iż wypadek nowej wojny będzie pomysłaieyszym dla *Austrii*? Czyliż magnaci, i przewrotni lub przekupieni doradcy, którzy ściągają wojnę przez swoje intrygi, zwążyli, jaki to będzie koniec? — *Monarchia Austriacka* jeszcze dzi-

siać mocna i potężna, która pod mądrym rządem może się stać szczęśliwą i całą swoją świętość odżyłką, zostalaby ofiarą i podrobioną. Magnaci i s by mające wpływ, którzyby przez porady swoje pożar wojny wznieśli, staliby się naysilniejszą tępą ofiarą i utraciliby własności swoje. Hrabia i niedza byłoby ich udziałem, i musieliby żyć z miarowitej pensyi, którąby im raczono dać w Londynie. Wzłyście kłeski wojny, i s dli by na tych, którzyby do niej wyzwalali, nie zaś na lud, który własnym swoim interesem powodowany przyczę się wkrótce nierozsądnej walki, a który karę za przestępstwa swoje go uciemiężających, byłoby nieflusznoscia. “

W twierdzy *Spandau* wyznaczają mieszkanie dla znacznej liczby więźniów stanu; mówią, iż tym czasem siedzieć tam będzie przeszło 40 osób.

z Aszaffenburga dnia 20 Stycznia.

Od kilku dni gty *Francuzki* regiment huzarów stoi na kwatery w wioskach *Ulgenu*, *Dieburg*, *Schafheim* i *Umstadt* należących do prowincyi Wielkiego Xiążęcia *Heskiego*, zwanej *Starkenbura*. Wspomniany regiment należy do dywizyi Generala *Oudinot*, która zwolna ma być przyprowadzona do 3,000 głów. Ustąpił wprawdzie przechód wojska, jednakże od 15go b. m. aż do do dnia wczorajszego przechodziły przez tutajszą okolicę pojedyncze oddziały i wozy artyleryczne ku *Frankfurtowi*, a to z twierdzy *Wirzburga*, z kąd teraz wylko *Francuzkie* ustąpiło.

z Kassel dnia 20 Stycznia.

Przeszło tedy kilka tysięcy konkrystywnistów *Francuzkich* przeznaczonych na wzmocnienie wojska Xiążęcia *Auerstedzkiego*.

Listy z *Pirny* i innych miały *Saskich* donoszą, iż mnogie oddziały laszy *Austriackie* rozciągają kordon wzdłuż granic *Czeskich*, a to, jak mówią, dla pohamowania nadzwyczajnej ucieczki żołnierzy z regimentów zostających w *Czechach*.

z Petersburga dnia 25 Stycznia.

Podczas illuminacyi w dzień nowego Roku *Ruskiego*, z powodu zaręczyn Wielkiej Xiężniczki *Katarzyny Pawłowny* z Xiążęciem *Holsztyńsko-Odenburskim Jerzym*, celowały szczególnie twierdza, admiralia, i dom *Pola Francuzkiego*. Kupcy *Rosyjscy* tutajscy, naśladując debroczynność familii *Imperatorskiej*, zebrali 30,000 Rubli, i za tę ilość wykupili tych, którzy za długi w więzieniu siedzieli. Skoro pierwszy wystrzał z dział ogło-

sił ten festyn publiczności, natychmiast otworzono drzwi więzienia, i nieszczęśliwi wyszli weseli z dotychczasowego smutnego ich mieszkania.

Nazajutrz były pokoje u Dworu a wieczorem bal.

Dnia 18 b. m. jako w uroczystość *Jordana*, była wielka parada wojskowa, na której przeszło 50 tysięcy żołnierzy stanęło pod bronią.

Umarł tu sławny *Hrabia Szeremetow*, naysilniejszy *Pap w Rosyi*, a podobno i w *Europie*, gdyż miał półtora miliona Rubli rocznego dochodu. Zostawił jednego syna mającego 6 lat. Ubodzy stracili w nim wielkiego dobrodzieja, ponieważ co rok rozdawał sto tysięcy Rubli. Dziecię to, które ma być bardzo chorowit, jest ostatnim potomkiem z familii *Szeremetow*, a po wygaśnięciu tej linii, cały majątek, stosownie do rozporządzenia ostatniej woli zmarłego *Hrabiego*, dostałby się po części familii *Trubeckoy*, a po części, *skarbowi Imperatorskiemu*.

z Berlina dnia 7 Lutego.

Minister stanu *Schrötter* przybył z *Królewca* do tutajszej stolicy.

z Królewca dnia 26 Stycznia.

Wyjazd *Królestwa Pruskiego z Petersburga* jest oznaczony na dzień 27 b. m. Goniec wyflany z kąd dzisiajszego naprzeciwko *Króla Jmci*, odebrał rozkaz, ażeby na niego czekał w *Rydze*.

Od granic Pruskiego d. 4 Lutego.

Nielawno nadeszła do *Berlina* wiadomość z *Królewca*, iż *Królestwo Pruskie* odprawia dnia 15 Lutego wiadomości do *Berlina*, i powracając z *Petersburga* zabawią tylko jeden dzień w *Królewcu*. Krzątają się w *Berlinie* około przysposobienia na ich przyjęcie.

z Kopenhagi dnia 20 Stycznia.

Król *Jmci* zlagodził wyrok wydany na oficerów, którzy się nienaylepiej sprawili w ten czas, gdy *Anglicy* napadli na *Zeelandyę*, i których dla tego do sądu pociągano. I tak Generalów *Peymann* i *Biel-feld* osadzono w więzieniu aż do śmierci; General *Gedde* został oddalonym bez pensyi, a Generala *Waltersdorf* i Pułkownika *Beck* uwolniono. Z tych pierwszy, złożył urząd Generala *Poczt*.

Twierdzą, iż w *Gothenburgu* ma być towarów za 20 milionów funtów *szterlingów*. Zaufanie *Anglików* w potęgę morską, i lekceważenie innych, jest zapewne przyczyną tak śmiałego zawalenia obcego portu towarami swoimi.

— Dnia 24. — Do *Aalborga* przyprowadzono z *Norwegii* 6ciu podofficerów i 64 żołnierzy *Szwedzkich* zabranych w niewolę wojenną, a stamtąd posłano ich dalej do *Randers*.

W przeszłym roku zawinęło do *Petersburga* 80 okrętów, a wypłynęło stamtąd 60. Okręty te po większej części były pod banderą *Amerykańską*.

Jeden kutter *Angielski*, mający 10 lub 12 dział wpadł dnia wczorajszego na piasek i wywrócił się. Bydź może, iż będący na nim ludzie po większej części utonęli.

Wypis listu pisanego z *Friedrichsnagor*, w *Wschodnich Indyach*, dnia 28 Lutego 1808. — „Z rozkazu Lorda *Minto*, Generala-Gubernatora, oddział wojska *Angielskiego* opanował tutejsze miało i wszelką własność kompanii; wyłano oraz elkadę końcem zabrania wszystkich okrętów *Duńskich* znajdujących się na rzece *Ganges*.“

z *Konstantynopola* dnia 20 Grudnia.

Ostatnie rozruchy w tutejszej stolicy zostawiły po sobie znaczne ślady, i lękać się wypada, ażeby się jeszcze niewznowiły. Przykłada Porta wszelkie środki, ażeby je załagwiła, jakoż wielkie ofiary uczyniła i nie małą powołność okazała.

Ze strachem odbieramy od niejakiego czasu wiadomość, iż *Ormianie* mieszkający w okolicach *Jeruzalem*, tamecznych *Chrześcian* napastują, i tłoczyli z nimi krwawe bitwy, w których nie mało ludzi życie utraciło. Świąte także miejsca zruynowano, i kilka kościołów *Chrześcijańskich* prawie ze szczeniem zburzono.

Pomiędzy okrętami kupieckimi, które tu teraz zawiają, najwięcej jest *Austryackich* i nieco *Amerykańskich*.

Słowo przeszłego Logogryfa: *Kochanowski*, gdzie jest: *San, Kos, Kona, Sok, Chaos, Wosk, Okow, Oko, Nos, Osa, Sowa, Chan, Jan, Wino, As, Kosa, Hak, Koch*.

S Z A R A D A.

Pierwsze z trzecim zwierzątko, pierwsze z drugim trawa;

Cały ziemi i łożu nowe wskazał prawa.

OBWIESZCZENIA.

Areszt na summy prywatnym Obywatelom *Praskim* należące.

Trybunał pierwszej Instancji Departamentu

Warszawskiego. — Gdy Najjaśniejszy Pan, wyrokiera swoim w dniu 6 bieżącego miesiąca i roku wydanym, najtłkawiej postanowił raczył, iż z powodu znacznych sum, dotąd w *Królewcu* i *Białymstoku* zatrzymanych, a depozytów sądowym *Xiśtwa Warszawskiego* należących, końcem zabezpieczenia tych, którym się rzeczono summy należące, ma bydź arezt włożony na wszelkie kapitały i procenta prywatnym mieszkańcom państwa *Pruskiego*, od obywateli *Xiśtwa Warszawskiego* winne, przeto *Trybunał* pierwszej Instancji Departamentu *Warszawskiego*, tak na mocy wymienionego wyroku iako i w stosunku rekryptów *J.W. Ministra Sprawiedliwości*, w dniach 12 i 18 tego b. m. wynikłych, zakłada niniejszym ogólny arezt na wszelkie summy i prowizye mieszkańcom Państwa *Pruskiego* od obywateli swego Departamentu należące za nim szczególne każdemu z osobna dłużnikowi wręczone i do wiadomości podane zostają, a to z tym wyraźnym ostrzeżeniem, iż ktoby od daty niniejszego ogłoszenia, czyli to w kapitale, czyli w prowizyi jakową wypłatę z summy wyżej wyrażonych ulkutecznił, sam sobie przypisze, jeżeli do powrotnego zapłacenia zobowiązany zostanie. — Działo się w *Warszawie* w pałacu Rządowym na sejsyi *Trybunału* pierwszej Instancji Departamentu *Warszawskiego* Wydziału II dnia 25go Stycznia 1808.

Kalinowski, Prez: Wydziału.

Prefekt Departamentu *Warszawskiego*. Uwiedomia publiczność, iż Licytacya na dzień 7my b. m. wyznaczona na puszczenia w dziedziczną dzierżawę gruntu na *Kępie Zerańskie* znajdującego się, dla pory zimowej a przez to niemożności poznania konkurentom wartości ziemi, odłożoną została na termin, z których pierwszy na dzień 24ty Marca r. b. drugi na dzień 5ty Kwietnia bież. roku, trzeci i ostatni na dzień 12go Kwietnia tegoż roku ogłoszenia ewentualny po południu w Sekretaryacie Prefektury przed *Ur. Nadleśnym* Generalnym do odbycia wyznaczają się, i na tymże ostatnim terminie najwięcej wkupnego i czynszu rocznego dającym, Licytacya przybitą zostanie. Życzący sobie rzeczzonego gruntu nabyc, zasięgając mogą potrzebny wiadomości od *Ur. Nadleśniczego* *Warszawskiego*. — W *Warszawie* dnia 10go Mca Lutego 1809.

Zubieński.

Ig: *Lesiewski*.

Prefekt Departamentu *Warszawskiego*. Podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 18tym b. m. ogłoszenie 4tey po południu odbwać się będzie w Sekretaryacie Prefektury przed *Ur. Czolchańskim Assessorem*, Licytacya za nabytą cenę dozwolili się mający, h 70 belek, 300 balikow, 150 klamer, 250 gortow potrzebnych do pływającego *Molitu* *Warszawskiego*; wzywa chętnych licytować, aby się na wyżej wspomnianym terminie sta-

wili, a z nayanieny, podeymniągęym się kontrakt sawerty
sofianie. — W Warszawie dnia 13go Mca Lutego 1809.
F. Nakwaski, Z. P.

Trybunał pierwszey Instancyi Departamentu Łom-
żyńskiego podał w Departamencie do publicaney wi-
domości, iż Najasnieyszy Pan trokliwy o dobre swych
poddanych, dekretem daty 6go t. m. raczył naylaskawiey
postanowić, iżby summy Depozytowe Xięstwa Warsa-
wskiego, do tychczas z Królewca i Białogostku nie wy-
dane, przyrzeczeniem prywatnych szpitalow Pulkich
w Xięstwie znajdujących się, zabezpieczonemi zostały. —
Stosownie przeto do pomienionego Dekretu, oraz do Re-
kryptow JW. Ministra Sprawiedliwości pod dałem 12 i
18 t. m. Trybunał rościągę arrest na wszelkie w Depar-
tamencie znajdujące się kapitały Depozytów, i prywa-
tneych Obywateli Pulkich, i nikt z obywateli pod wła-
sny odpowiedzialnością, oraz pod karą powtorney sa-
płaty, nie iest mocey wypłacać podobnych kapitałow,
lub zaległych procentow, dopóki wola Najasnieyszego
Pana inaczey w ten mierze nie postanowi. — Arrest ta-
kowy ma być natychmiast w Powiatach przez Podśęd-
kow, oraz przez pisma publiczne, i zawieszenia u drwi-
ładowych, ogłoszony. — w Łomży dnia 24 Stycznia 1809.
Bohiński, Prezes.
Szczepiński, Pisarz.

Na tuteyszym Poznaniłkim Przedmieściu pod Nrem 40
Różney, bywaszemu Sekretarzowi Rotsoll należący, wry
główkę budowany Dom, iakoteż za nim znajdujący się
Ogród kuchenny i ładowy 132 kwadratowych prętow Ma-
gdebur: wynoszący, z przesyany długów więcey dającą
publicznie sprzedanym być ma, Dom rzeczony zawiera
w sobie catęry łaby, iedną kuchnię, dwa alkierse, mu-
rowaną piwnicę, obszerne podworze a namim skaynia dla
koni i bydła s wozownią znajdujący się — Dom ten na
Tysiąc pięćset dwadzieścia ieden Talerow, ośm srebr-
nych groszy iest otaxowany; termina do lubhastey te goz
na siedmnaście Października, czternastego Listopada, i
dsiewiętnastego Grudnia są ustanowione, w których, so-
sobliwie w ostatnim, echotę kupnatkowego mający, przed
niżey podpisanym Sądem na Ulicy Napoleona pod Nrem
147—149 posiedzenie twoie odbywającę zgłosić się, po-
dania swoje oświadczyć, a naywięcey dającę oczekiwac
ma, iż Dom ten onemu sa gotowę sapłatę przybytnym so-
fianie. — Dan dnia osme go Września Tysiąc osme et
osme go roku —

Jego Królewsko-Xiążęcy Mości Sąd Podśędkowski De-
partamentu Miała Bydgosszcy. Goseicki.

Es soll das in der Posener Vorstadt hieselbst sub Nro
40 belegene und dem ehemaligen Hofgerichte Secretaire
Rotsoll zugehörige, im Fachwerk erbaute Haus nebst dem
hinter befindlichen Obft- und Küchen-Garten von 132
quadrat Ruthen Magdeb. Maass, Schulden halber öffent-
lich, und an den Meistbiethenden verkauft werden.
Das Haus enthält vier Stuben, eine Küche, zwey Kam-
mer, einen massiven Keller, hat einen geräumigen Hof-
raum und auf demselben befindet sich ein Pferde- und
Viehstall und ein Wagen-Schauer-Dasselbe ist auf Ein-
tausend fünf hundert ein und zwanzig Thaler, recht gu-
tes Groschen taxirt worden. Die Substitutions-Termini
sind auf den Siebenzehnten October Vierzehnten Novem-
ber, und Neunzehnten December angesetzt, auf wel che
und besonders den letzten sich Kaufstiftig bey dem un-
terzeichneten Gerichte in der Napoleons-Strasse sub Nro

147-149 melden ihren Both und Ueberboth verlaube-
ren, und gewärtigen können, dass dieses Haus dem meist-
biethenden gegen bare Bezahlung zugeschieden wer-
den soll. — Gegeben den Achten September Ein Tau-
send Acht Hundert Achten Jahres.

Sr. Königl. Herzogl. Majestät Streit-Gericht der De-
partemente Stadt Bromberg.

Hautemann.

Goseicki.

DONIESIENIA.

Wierzyeiele ś. p. JW. Rybińskiego Biskupa
Kujawskiego mający likwidowane za zeszedłego
Rządu do tegoż JW. Biskupa pretensye, a chcąc-
cy takowych za gotowe zbyć pieniądze, se-
chcą się udać do niżey podpisanego, mające-
go zlecenie wdania się w ten mierze w układy.
Zastać go codziennie można między 8mą i
9tą z rana i między 3cią i 4tą po południu,
— w Warszawie, na Podwalu, w kamienicy
Kupcy Filipeckiego Nro 511 dnia 27 Stycznia
1809. Antoni Łabęcki, Mecenaz S. K.

Niżey podpisany ma honor donieść Prze-
świetncy Publiczności, iż Towar swój szkła
różnaitego Czelkiego w różnych fasonach i
brillantowanego, tudzież Zwierciadeł w pala-
cu pod Nrem 497. na ulicy Napoleona, da-
wniey Miodowa zwaney iak filary, na skła-
dzie znajdujący się, przez Aukcyę sprze-
dawać będzie dnia 16go Lutego i dai nastę-
pujących; ktoby więc życzył sobie z tego To-
waru iakiego gatunku nabydż, raczy się udać
do pomienionego pałacu, w którym aukcyę
z rana i po południu odbywać się będzie.

Bernard Ryschert.

JW. Antoni Byssawski, Dziedzic dóbr Okęcia z przy-
ległościami, mieszkający na Końskiem Targu, w domu
swoim pod Numerem 1066 w Cyrkule 5 obwiesza w
Gazecie Korrespondenta wszystkich Kupców towarami
handlującymi, Katolikow i różnego wyznania, tudzież
Rzeźników, Drwalow, Rybakow, Piskarsow, Młynar-
zow, Piwowarow i różne wiktualy przedających, iż go-
towi pisaćiani sa wszystko płaci, aby nikt pretensyi
nie rościł, gdyż nie będzie pragnię. — w Warszawie dnia
4go Lutego 1809.

Cena targowa zboża w Warszawie i Pradze.

Od d. 3 Lutego do d. 10 tegoż.	Złote Pol.	Gr.
Pšenicy korzes	27 — 29	—
Zyta	20 — 22	—
Jęczmienia	21 — 22	—
Owsa	13 — 14	—
Grochu	36 — 40	—